

W Czarnohorskiej Stacji Geograficznej

Czarnohorska Stacja Geograficzna Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu im. Iwana Franki położona jest w dolinie górnego Prutu, u stóp góry Ozirnyj, na wysokości 975 m n.p.m. Zabudowania stacji ukryte są w lesie, nieopodal drogi prowadzącej z Worochty na Zaroślak, 14 km od centrum Worochty. Miejsce położenia stacji nazywaliśmy Foreszczenką, pod wpływem lektury wspomnień prof. Jerzego Kondrackiego, opublikowanych po jego odwiedzinach w Czarnohorskiej Stacji Geograficznej w 1997 r.¹ Profesor przybył wówczas do Foreszczenki dokładnie 62 lata po swojej ostatniej przedwojennej wizycie w Czarnohorze, gdzie prowadził badania geomorfologiczne w latach 1930-1935, będąc w tym czasie jeszcze studentem, a następnie asystentem geografii na Uniwersytecie Warszawskim². Nazwa Foreszczenka była wtedy w użyciu, co dokumentuje arkusz mapy WIG Żabie³, przy czym mianem tym określano okolicę końcowej stacji kolejki leśnej, gdzie po wojnie zbudowano ośrodek hodowli pstrąga, nieco poniżej Stacji Geograficznej. Autorka wspomnień, która podobnie jak Jerzy Kondracki odwiedziła Czarnohorę po półwiecznej przerwie, słusznie zauważyła, iż obecnie Ukraińcy zamiast nazw topograficznych posługują się tam miarą kilometrową, stąd najczęstsze określanie położenia stacji to „14 kilometr” z Worochty⁴.



Fot. A. Pająk

Czarnohorska Stacja Geograficzna

¹ J. Kondracki, *Czarnohora 1926-1997*, Poznań Świat, 1997, 9, s. 71-75.

² J. Kondracki uczestniczył między innymi w kartowaniu geomorfologicznym, którego wynikiem była wspaniała mapa geomorfologiczna Bohdana Świdarskiego, wydana w 1938 r.; J. Kondracki, *Wspomnienia z badań geomorfologicznych w Czarnohorze i Karpatach Marmaroskich*, Wierchy, 1996, 62, s. 23-36.

³ *Żabie*, 1:100 000, pas 56, słup 39, Wojskowy Instytut Geograficzny, Warszawa, 1933; Foreszczenka to hydronim odnoszący się do lewobrzeżnego dopływu Prutu spływającego spod góry Kukul (por. z artykułem W. Krukara, s. 166)

⁴ J. Tyska-Kobylińska, *Moje powroty w Czarnohorę*, Płaj, 1993, 7, s. 124-141.

Historia stacji rozpoczęła się w 1977 r., kiedy to Wydział Geografii Uniwersytetu Lwowskiego przejął budynki ośrodka wypoczynkowego fabryki narzędzi z Iwano-Frankowska⁵. Badania naukowe rozpoczęto tu w 1978 r. pod kierownictwem ówczesnego kierownika Katedry Geografii Fizycznej UL, prof. Hawryła Millera⁶. Naszym kolegom ze Lwowa można pozazdrościć lokalizacji stacji naukowej, położonej głęboko w górach. W ciągu paru godzin pieszej wędrówki można z niej dotrzeć w wysokogórskie partie Czarnohory. W stacji tej prowadzi się badania nad funkcjonowaniem środowiska obszarów górskich, w tym badania eksperymentalne oraz obserwacje meteorologiczne. Na obowiązkowe praktyki terenowe przyjeżdżają tu studenci II roku geografii, a także studenci starszych roczników, przygotowujący prace magisterskie na temat Czarnohory i innych rejonów Huculszczyzny – w sumie około 200 studentów rocznie. Obecnie kierownikiem stacji geograficznej jest doc. Pawło Szuber z Katedry Geografii Fizycznej UL.

Moja pierwsza wizyta w Stacji Geograficznej pod Ozirnym wiązała się z organizacją obozu naukowego w 2003 r. Któregoś z sierpniowych dni schodziłem z Howerli do doliny Prutu szukając jej zabudowań Stacji Geograficznej w rejonie, w którym na mapie widnieje nazwa Foreszczenka. Sprawdziłem znajdujące się tam budynki, stacji jednak nie znalazłem. Zrezygnowany udałem się do strażnicy Karpackiego Parku Narodowego w Zawojeli. Czekałem tam na znajomych – Wojciecha Krukara i Rafała Barskiego, z którymi rozstałem się rankiem tego dnia na szczycie Howerli. Pamiętam, jak siedziałem już w ciemnościach przy szlabanie wjazdowym do Parku obserwując grupę mężczyzn stojących po drugiej stronie ulicy, obok budynku strażnicy. Mężczyźni rozmawiali popijając piwo. W którymś momencie zostałem zaproszony do rozmowy. O dziwo, po wymianie paru zdań okazało się, że rozmawiam z lwowskimi geografami, którzy właśnie tego dnia zakończyli praktyki studenckie w Czarnohorskiej Stacji Geograficznej. Oni znali moich współpracowników z Uniwersytetu Jagiellońskiego, a ja ich kolegów z Uniwersytetu Lwowskiego. Chwilę później jechaliśmy samochodem do Foreszczenki. Po przybyciu na miejsce przedstawiono mnie gospodarzowi stacji Jurijowi Heredżukowi, mieszkającemu na stałe w Worochcie. O tym, że Jurij Heredżuk jest jednocześnie tzw. deputatem, czyli właścicielem połoniny na położonym nieopodal grzbiecie Kukula, dowiedziałem się znacznie później, z fotografii zamieszczonej w najnowszej monografii Hucułów, napisanej przez geografa z UL, dr Marię Ławruk⁷. W stacji trwała akurat pożegnalna kolacja, jako że nad ranem wszyscy nauczyciele akademicki wracali do Lwowa. Wraz z Wojtkiem i Rafałem, którzy niedługo po mnie

⁵ J. Nesteruk, *Placówki naukowo-badawcze w Czarnohorze*, Płaj, 1997, 14, s. 45-52.

⁶ *Czornohir's'kyj Heohraficznyj Stacionar, Nawczalnyj posibnyk*, Wydawnyczyj Centr LNU im. I. Franka, L'viv, 2003, ss. 130.

⁷ M. Ławruk, *Hucuły Ukrajins'kich Karpat*, Wydawnyczyj Centr LNU im. I. Franka, L'viv, 2005, ss. 286; o tradycjach pasterskich w rodzinie Heredżuków pisze również Tadeusz Petrowicz w swoich wspomnieniach: T. Petrowicz, *Pół wieku mnie tam nie było*, Płaj, 1994, 8, s. 161-166.

dotarli do stacji, mieliśmy okazję, w wyjątkowo miłej atmosferze, poznać cały zespół lwowskich geografów biorących udział w praktykach oraz skosztować miejscowej kuchni. Wczesnym rankiem opuściliśmy stację, kierując się do Zielonego w dolinie Czarnej Czeremoszu, skąd udaliśmy się wówczas na Popa Iwana i Stoh.

W czasie obozu „Czarnohora 2003” Foreszczenka była naszą główną bazą. Tutaj odbywaliśmy zajęcia kameralne przed wyjściem w teren i po powrocie. Przywieziony z Krakowa sprzęt komputerowy zainstalowaliśmy w jednym z pokoiów, na drzwiach którego studenci umieścili napis „GIS Cafe”. Napis na drzwiach *vis a vis* naszego laboratorium informował, że mieści się tam... księgarnia wydawnictwa PTR Kartografia. Pokój ten zajmowali: Piotr Kamiński, Wojciech Krukar i Jan Tomkiewicz, którzy towarzyszyli nam na początku obozu. Któregoś wieczoru przy ognisku dr Krukar opowiadał nam o toponimii Karpat Wschodnich. Dużym zainteresowaniem wśród uczestników ćwiczeń cieszyły się reprinty map WIG, wydawane przez Piotra Kamińskiego – tzw. piterówki. Najładniejszy z nich – arkusz *Żabie*, powiększony do skali 1:75 000, dostaliśmy wszyscy w ramach sponsoringu, o inne jednak studenci musieli się z Piotrem targować. Podczas naszego pobytu w Foreszczence w 2003 r. stacja nie była jeszcze wyposażona w łazienki, dlatego myśleliśmy się w Prucie, którego wody w drugiej połowie września nie należały do ciepłych. W gruncie rzeczy lodowata woda nie robiła jednak na nikim wrażenia i z czasem każdy miał swoje ulubione, dyskretne miejsce kąpeli. Wspomnieć należy, iż nasi studenci wnieśli symboliczny wkład w rozbudowę stacji geograficznej, jako że akurat w czasie naszego pobytu powstawał tam kolejny budynek, o znacznie wyższym standardzie. W ramach czynu społecznego panowie pomagali w jego budowie.

Podczas obozów naukowych „Czarnohora 2004” nie mieszkaliśmy w stacji geograficznej w Foreszczence, tylko w wyżej położonej Wysockogórskiej Stacji Biologicznej na Połoninie Pożyżewskiej, należącej do Instytutu Ekologii Karpat Narodowej



Fot. A. Pająk

„GIS Cafe” („Czarnohora 2003”, I turnus)



Fot. P. Moń

Prace kameralne w Laboratorium Monitoringu Krajobrazowego („Czarnohora 2003”, II turnus)



Fot. B. Kulawik

Gospodarz Jurij Heredżuk oraz student geografii UJ Paweł Chrustek, pomagający przy rozbudowie stacji („Czarnohora 2003”, I turnus)

Akademii Nauk Ukrainy. Foreszczenkę, w trakcie obydwóch turnusów – lipcowego i wrześniowego, odwiedzali natomiast studenci: Andrzej Kotarba, prowadzący badania topoklimatyczne oraz pomagający mu, Andrzej Głuszek, Rysiek Kaźmierczak i Kuba Walawender. W ogródku meteorologicznym, znajdującym się na terenie stacji, Andrzej zainstalował jeden z trzech automatycznych minirejestratorów temperatury. Wyniki tych pomiarów, a także wyniki obserwacji prowadzonych w klatce ogródka meteo, udostępnione przez doc. Bohdana Muchę z UL, posłużyły Andrzejowi do opracowania przyczynku na temat topoklimatu doliny górnego Prutu, opublikowanego w niniejszym tomie i stanowiącego naukowy ślad po pobycie studentów geografii UJ w Foreszczence.

Mateusz Troll